

Jak werytmem sig w czasie okupacji?

Zuraz po sajszin Pomona przez Niem-
cóm, zostatém wyprzedzony wzaz roodzi-
cani do woj. kieleckiego, gdzie przysywa-
tem ciężkie czasy okupacji niemieckiej.

Warunki materialne były ciężkie, bo
spoteczenie było gorsze niż było z pomo-
cą wyprzedzonym, a jak co zrobili, to był
to z komercyjności. Mimo trudnych
warunków, przegrytém sig kosztami i za-
rytém niezgodzi me kw. Komplety gim-
nazjalne, które odbywały sig 2 razy
w tygodniu. Wykładały odbywały sig po-
rojemnie przed Niemcami, w sąsiedniej
miejscu, w domu pierwszego gospodarza. To-
kol nasz jednolity nie był zbyt
obserwony, a sprzet unieblowanie się od-
to sig: z skotu, kwiłowej barki i kilku
krosni. Zespół nasz (K.II.) składał sig z
3 kolejonet i 7-min kolejonet. Werytmemy

281, 26
się wszystkich przedmiotów, jak w moim
nazwaniu. Podkreślić mieliśmy mało
i dlatego musieliśmy sobie wzajemnie
wyprzeżyć. Chęć dobre się nauczyć
musieliśmy namocliwie dążyć do
niektórych poglądów. Zespół naukowy
składał się z starszego profesora gimnaz-
jum wysiedlonego z Prus i z młodszej
profesorki. Oprócz naszego zespółu (drugiej
krony) były i inne: I kl. III, IV i licencjum.
Stanek nasz mógł być przemysłowy,
z powodu przyjazdu żandarmów, którzy
płgali po wsi. My byliśmy przy go-
sposobie na takie wizyty i zawsze jakiś
szczęśliwie udało nam się porozumieć.

Było tam dużo partyculek politycznych,
na które Niemcy robili skuteczne
obławy.

Najmniej najmniej dawa się we-
wać wózecz, kiedy front zbliżył się

24 189
i stęgnął w sąsiedniej wiosce. Niemcy
wzięli ewakuować ludność z przed fron-
tu, bo było wielkie niebezpieczeństwo.
Przez parę tygodni siedzieliśmy w schro-
niskach przed ziemią, o innej nauce nie
było mowy, bo kule gwizdały. Po kil-
ku tygodniach front się przesunął nie-
co i byłko od czasu do czasu pole-
wały powiaty artyleryjskie w zabudo-
waniu i zapobit. Przez 6 miesięcy mu-
sieliśmy chronić się po różnych stronach
bo Niemcy łapali ludzi do roboty pra-
cownic, a także wywieźli do Niemiec. Ko-
municacja przez polskie ofensywne Podluc-
ka w styczniu i, wygnęte i unieru-
żone. Myśmy Niemców.

Edward Wójcik

Prus. Gimn. i Licencjum
w Wilsku w Włocławku
Woj. Pomorskie